

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Jarmolowicz

w obecności oskarżyciela publ. P. S.

po rozpoznaniu w dniu 01 kwietnia 2015 r. sprawy

A. O.

syna F. i S. z domu P.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 11 lutego 2015 r., o godz. 17⁵⁰ w O. na ul. (...) kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) naruszył zakaz korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania mikrofonu lub słuchawki w rękę

- tj. za wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **A. O.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **97 kw** skazuje go na **karę 200,- (dwieście) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych i opłatą w kwocie 30,- (trzydzieści) złotych.**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2015 r., ok. godz. 17⁵⁰ funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w O. – Ł. W. (1) oraz J. R. (1) pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym, oznakowanym radiowozem policyjnym na terenie O., na odcinku ul. (...), pomiędzy skrzyżowaniami tej ulicy z ul. (...). W tym czasie spostrzegli jadący przed nimi w tym samym kierunku samochód marki S. (...) o nr rej. (...), którego kierujący podczas jazdy korzystał z telefonu komórkowego. Początkowo radiowóz jechał za pojazdem S. prawym pasem ruchu, następnie kierujący nim funkcjonariusz zjechał na lewy pas, zrównał się z pojazdem na prawym pasie i kiedy Policjanci upewnili się, że kierowca S. nadal korzysta z telefonu, włączyli sygnały dźwiękowe i świetlne i zatrzymali ten pojazd do kontroli. Na dźwięk sygnałów kierujący S.

pośpiesznie odłożył aparat do konsoli środkowej pojazdu. Kierowcą zatrzymanego pojazdu okazał się obwiniony A. O.. Podczas kontroli zaprzeczył aby rozmawiał przez telefon i ostatecznie odmówił przyjęcia mandatu karnego w kwocie 200,- zł.

(dowody - zeznania świadków – J. R. - k. 15v, Ł. W. - k. 16; częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 15; częściowo zeznania świadka T. S. – k. 15v-16; notatka urzędowa - k. 3; wydruk z bazy (...) k. 4, rachunek szczegółowy – k. 13 - 14).

Obwiniony w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu stwierdzając, że widział radiowóz jadący za nim i choćby dlatego nie korzystałby z telefonu. Podkreślił, że ma przyciemniane szyby w samochodzie, a na zewnątrz było już ciemno. Był tak zdziwiony interwencją, że nawet nie zwrócił uwagi Policjantom, że ma w samochodzie zestaw głośnomówiący. Prosił Policjanta aby sprawdził w jego aparacie, że nie wykonywał żadnych połączeń telefonicznych, ani nie przychodziły do niego żadne wiadomości tekstowe, co udokumentował przedłożonym przez siebie rachunkiem.

(wyjaśnienia – k. 15 – 15v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego, w zakresie dotyczącym najważniejszego aspektu niniejszej sprawy nie zasługują na wiarę. Sąd, po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie uznał, że pozwala on, mimo zapewnień obwinionego i świadka – pasażera pojazdu obwinionego, na przyjęcie sprawstwa obwinionego.

Przede wszystkim Sąd dysponował jednoznacznymi zeznaniami dwóch naocznych świadków – funkcjonariuszy Policji, którzy w sposób jasny i logiczny oraz szczegółowy opisali zachowanie obwinionego – korzystanie przez niego z telefonu komórkowego podczas jazdy, kierowania samochodem ulicą (...) w O.. Świadkowie zgodnie wykluczyli możliwość swojej pomyłki podkreślając, że jechali pewien czas najpierw bezpośrednio za pojazdem obwinionego, a następnie obok niego i mieli doskonałą widoczność i możliwość dokładnego obserwowania jego zachowania. Przyznali również z całą mocą, że wykluczają możliwość swojej pomyłki i po to by jej nie popełnić specjalnie przez pewien czas jechali obok pojazdu obwinionego mając możliwość obserwacji jego zachowania nie tylko z tyłu ale i z boku. Wprawdzie zdarzenie to miało miejsce już po zmroku ale działo się na doskonale oświetlonej przez uliczne latarnie ulicy (...).

Sąd oczywiście dostrzegł rozbieżność w relacjach świadków dotyczącą ręki w której obwiniony miał trzymać aparat telefoniczny, jednak okoliczność ta jest kwestią zdecydowanie drugorzędną. Obaj świadkowie zgodnie i kategorycznie twierdzili, że obwiniony korzystał podczas jazdy z telefonu, a to w której dokładnie ręce trzymał ten aparat nie może przesądzająco wpływać na kwestię jego odpowiedzialności.

‘ Konieczne jest również podkreślenie, że świadkowie – funkcjonariusze Policji są osobami obcymi dla obwinionego i nie mieli żadnego interesu w tym, by celowo składać zeznania o treści obciążającej obwinionego. Ponadto jako funkcjonariusze Policji z pewnością mają świadomość odpowiedzialności zarówno karnej, jak i służbowej grożącej im za złożenie nieprawdziwych zeznań. Nie mieli wcześniej nigdy styczności z obwinionym i trudno ich, zatem posądzać o jakąś swoiście rozumianą chęć zemsty.

Charakterystyczne jest to, że obaj zgodnie podkreślają reakcję obwinionego na włączenie sygnałów do zatrzymania, którą obaj świadkowie określili jako energiczny ruch odkładania aparatu mający maskować wcześniejsze czynności.

W przekonaniu Sądu na pełen przymiot wiarygodności nie mogą zasługiwać zeznania świadka T. S. – kolegi i pasażera pojazdu obwinionego. Przekonywał on, podobnie jak obwiniony, że nie rozmawiałby on przez telefon widząc radiowóz policyjny. Podkreślał, że Policjanci mogli się pomylić biorąc za rozmowę, drapanie się aparatem po głowie przez obwinionego. W ocenie Sądu zeznania te to wyraz swoiście rozumianej solidarności koleżeńskiej i próba uchronienia obwinionego przed odpowiedzialnością.

Należy z całą mocą podkreślić, że przepis art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym zabrania kierującemu nie tylko rozmowy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę podczas jazdy, ale korzystania z telefonu, a jest to pojęcie szersze obejmujące wszelkie manipulacje z telefonem, a więc również odczytywanie wiadomości, odsłuchiwanie tzw. poczty głosowej, wybieranie numerów, przeglądanie zawartości pamięci telefonu, a nawet drapanie się nim po głowie itp. Może się, zatem zdarzyć, że obwiniony w trakcie jazdy faktycznie korzystał z takiego telefonu a nie będzie to odzwierciedlone w tzw. bilingach operatora. Jednak analizując szczegółowo przedłożony przez obwinionego rachunek można dostrzec, że w dniu zdarzenia o godzinie 17⁰⁷ i o godz. 17⁴⁵, a więc w godzinach zbliżonych do momentu poprzedzającego zatrzymanie pojazdu obwinionego, doszło do dwukrotnego transferu danych o wielkości odpowiednio 252 i 81 kB, co oznacza, że informacja o tym transferze pojawiła się na ekranie telefonu obwinionego i mógł on zatem w momencie o którym mówią obaj świadkowie zapoznawać się z tymi danymi (które mogły mieć postać zarówno obrazu, tekstu jak i dźwięku) i ten właśnie transfer sprawił, że korzystał on z aparatu trzymając go w ręce.

W tych okolicznościach wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę a jego wina została wykazana na rozprawie przeprowadzonymi dowodami.

Obwiniony umyślnie popełnił wykroczenie polegające na korzystaniu z telefonu komórkowego podczas kierowania pojazdem, a więc wypełnił normy przepisów art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające znaczny stopień szkodliwości społecznej czynu wyrażający się w nagminności, wręcz pladze, tego typu zachowań kierujących a także jego dotychczasową karalność za wykroczenia w ruchu drogowym. Należy przy tym podkreślić, że w przeszłości obwiniony był już karany za identyczne wykroczenie (k. 4)

Sąd nie dopatrzył się natomiast żadnych istotnych okoliczności łagodzących.

Wymierzona obwinionemu kara grzywny jest współmierna do wagi popełnionego wykroczenia, ma wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego i powstrzymać od popełniania w przyszłości podobnych czynów.

W ocenie Sądu osiągnięte przez obwinionego dochody oraz jego sytuacja rodzinna pozwalają mu również na uiszczenie kosztów postępowania i opłaty po myśli przytoczonych przepisów.